

ELŻBIETA SZUMSKA - Gdy kocha się turystów...

Napisano dnia: 2020-02-20 13:25:46



KRAJ / ZŁOTY STOK. Czy można być wręcz chorobliwie zakochanym w turystach i turystyce - oczywiście w tym dobrym tego słowa znaczeniu? Przykład Elżbiety Szumskiej, właścicielki Kopalni Złota w Złotym Stoku, jest najlepszym potwierdzeniem. Jej długoletnia pasja ukoronowana została tym, że po raz drugi z rzędu znalazła się w złotej setce najbardziej wpływowych osób w polskiej turystyce. Taki ranking od kilku lat prowadzi magazyn "Wasza Turystyka".



W latach młodości miała zupełnie inne plany życiowe - kłaniało się jej prowadzenie liczącego 145 hektarów gospodarstwa rolnego nastawionego m.in. na hodowlę owiec, które w tamtym czasie zapewniały dobrobyt. Kusiła ją również praca weterynarza, na których to specjalistów czekano z otwartymi rękami. Efektem tego czasowego pozostawania na rozdrożu stało się przyjście do złotostockiej Kopalni Złota i wspieranie - w roli przewodnika po niej - kolegi, który wtedy tym obiektem zarządzał. Szybko odpowiedziała na ofertę, bo zawsze ją ciągnęło do ludzi, z którymi mogła podzielić się wiedzą o miasteczku i jego ciekawej przeszłości.

- Już po oprowadzeniu pierwszych kilku grup turystów wiedziałam, że to zajęcie jest tym, które oddaje moje powołanie. Oczywiście podkreślałam, że weterynaria jest cudna, rolnictwo wspaniałe, jednak dadzą sobie radę beze mnie. Z dnia na dzień coraz mocniej angażowałam się w naszą Kopalnię Złota, a takim dopingiem było m.in. to, że wiele osób lokalizowało ją w... Złotoryi. Przyznam szczerze, że gdy to słyszałam, to ze złości tupiałam nóżkami, trzęsłam rączkami na to, że tak bardzo można się mylić. I przyrzekłam sobie, że cała Polska dowie się, że ta kopalnia znajduje się w Złotym Stoku - mówi Elżbieta Szumska.



Młoda przewodniczka mocno zakasała rękawy, jeszcze mocniej ruszyła głową i oto w unikatowym obiekcie, którego z upływem czasu została właścicielką, zaczęło się pojawiać wiele nowatorskich rozwiązań. I to takich, że turyści indywidualni i grupy wycieczkowe zaczęli obierać specjalne kursy na Złoty Stok i jego Kopalnię Złota. Wyjeżdżający stąd goście przekazywali innym, co też ich ciekawego spotkało, potęgując ciekawość. Oto okazało się, że w podziemnych korytarzach pojawiają się znieścacka dziwne postacie wywołując dreszczyk, że pewien ich odcinek pokonuje się łodzią, a przewodnicy mówią takie ciekawostki, o których mało kto wie...

- Bo zamiast sypać datami i suchymi faktami z przeszłości zaczęłam opowiadać o polskim malarzu Wicie Stwoszu, który miał udziały w tej kopalni, o Napoleonie podtruwanym arszenikiem stąd pochodzącym czy o wyprawie Kolumba wypływającego po nowe odkrycia, dzięki m.in. piętnastu sztabkom złota z tej kopalni. Takie informacje wywoływały błyski w oczach, potwierdzały jej duże znaczenie w czasach, gdy ona funkcjonowała jako zakład wydobywczy - podkreśla p. Elżbieta.



A ponieważ ciekawych tego miejsca wciąż przybywało i z tego powodu przychodziło czekać na wejście do atrakcji, zaczęło się inwestowanie w otoczenie kopalni. Przestała być li tylko podziemną trasą turystyczną, ale stała się również muzeum, miejscem rodzinnej czy grupowej rekreacji oraz aktywnej formy wypoczynku, także obiektem wyposażonym w gastronomię i punkty pamiątkarskie. Jednym słowem kopalnia przekształcała się w obiekt uniwersalny, umiejętnie łączący przeszłość ze współczesnością, przy tym wychodzący w przyszłość.

- Wykorzystałam to wszystko, z czym spotkałam się jeżdżąc z moimi dziećmi po kraju i zagranicą. Na wiele sytuacji patrzyłam także ich oczami oraz oczekiwaniami. Dlatego jest u nas tak duża oferta dla najmłodszych i młodzieży, zresztą dla każdej grupy wiekowej. Te urządzenia wspinaczkowe, huśtawki, pamiątki w postaci magnezu ze sztabką złota albo kawa z posypką ze złota, to odpowiedź z naszej strony na oczekiwania płynące z drugiej strony - uzasadnia rozmówczyni, dodając, że to wszystko składa się na "Dzień dobrej zabawy w Kopalni Złota". Właśnie takie hasło teraz pobytom w niej przyświeca.

Setki tysięcy osób, które do tej pory przewinęły się przez złotostocki obiekt turystyczny są solidnym argumentem mówiącym o tym, że jego właścicielka, Elżbieta Szumska, ma wpływ na to, co dzieje się w polskiej turystyce. Zauważyli to członkowie kapituły konkursowej, oceniającej ponad 300 kandydatur osób zgłoszonych do rankingu magazynu "Wasza Turystyka". Spośród nich to oni wskazują złotą setkę tych najbardziej wpływowych. W poprzednim konkursie w ten sposób m.in. nagrodzili p. Elę, w niedawnym uczynili to po raz drugi.



- Nie ukrywam, że z tego powodu byłam zaskoczona, zszokowana i przeszczęśliwa. Znaleźć się w tak doborowym towarzystwie, wręcz na świeczniku branży turystycznej, to wielki zaszczyt. Tym bardziej, że oceną zajmują się osoby tobie nieznane. To nie jest ranking prowadzony np. w skali Dolnego Śląska, gdzie można namówić ileś osób, aby oddały swój głos akurat na Ciebie. Wyróżnienie nadane odgórnie szczególnie podbudowuje - dowiadujemy się od E. Szumskiej. - To niewiarygodnie uskrzydla i powoduje, że chce się dalej działać. Bo to, co do tej pory się zrobiło jest zauważalne i docenione. Zależało mi bardzo na zbudowaniu marki Kopalni Złota w Złotym Stoku i to stało się faktem, co do tego już nie mam złudzeń. Oczywiście, nie sama, bo byłabym niesprawiedliwa - dziękuję moim najbliższym oraz zespołowi pracowników, wszystkim sojusznikom. I zapewniam, że nadal będziemy szli w kierunku jej umacniania...

Ta zapowiedź jest realna, bowiem swoją działalność właścicielka kopalni realizuje w drodze dobrych praktyk turystycznych, też wziętych pod uwagę w rankingu "Waszej Turystyki". Od lat stara się ona, zresztą z powodzeniem, jednoczyć branżę, a nie dzielić. Jeśli konkuruje, to zdrowo, by i otoczenie miało z tego pożytki, jak dzieje się to choćby w ramach "Turystycznej Trzynastki" jednoczącej podmioty turystyczne głównie z ziemi kłodzkiej np. wzajemnie się promujące. Współzawodniczy też poprzez kolejne nowatorstwa, o których głośno mówi. Już wiadomo, że w chodniku Śmierci pojawi się nowa postać - duch Gertrudy, która będzie przechodzić przez grupę wędrowców i przemieniać się w owady. Wiadomo też, że nadal - z dużą aktywnością - tak ona, jak i członkowie rodzinnego biznesu będą uczestniczyć w spotkaniach istotnych dla rynku turystycznego, w myśl powiedzenia: Nic o nas bez nas. Są one okazją do kolejnych prezentacji kopalni i powiedzenia choćby o tym, że występują w niej jedyne na świecie bakterie przerabiające trujący arsen na neutralny, przez co są idealne do filtrowania zatrutej nim wody.



- Przyznam, że myślałam o innym nowatorstwie w kopalni - wprowadzeniu audiobooków bądź

słuchawek dla turystów, co wiązałoby się z wyeliminowaniem przewodników. Nic z tego, tu musi być człowiek, bo gdy ktoś np. kichnie, to usłyszy „Na zdrowie”, a jak dziecko zacznie kaprysić, to zainteresuje je podana przez przewodnika grudka złota - akcentuje p. Elżbieta z małej miejscowości, jaką jest Złoty Stok. Zarazem jednak dużej, skoro już dwukrotnie ją w niej wypatrzone i uhonorowano jej miłość do turystów i turystyki. Niedawno za to przywiązanie do zawodu i jego promowanie otrzymała Złotą Odznakę Zasłużonego dla Dolnego Śląska, a kilkanaście dni temu pasji Elżbiecie Szumskiej pogratulował premier Mateusz Morawiecki, zwiedzając kopalniane muzeum.

Bogusław Bieńkowski